

Przy mikrofonie Dariusz Rosiak, dzień dobry państwu, zapraszam na raport na dziś.
Prezydent Francji Emmanuel Macron mówi, że Europa musi oprzeć się presji, by stać się naśladowcą Ameryki i powinna budować własną autonomię strategiczną.
Odnosząc się do napięć między Chinami a Stanami Zjednoczonymi w sprawie Tajwanu, Macron ostrzega, że wielkim ryzykiem dla Europy jest uwikłać się w kryzysy, które nie są nasze. Czy to tylko retorykana potrzeby wewnętrzne osłabionego kryzysem w kraju prezydenta? Czy zapowiedź istotnych działań politycznych?
I jak Chiny wykorzystają polityczne zaloty Macrona i innych liderów odwiedzających Pekin? O tym w raporcie na dziś 12 kwietnia 2023 roku.
Raport na dziś to środowa odmiana raportu Ostatnie Świata, programu który istnieje dzięki słuchaczom, którzy wspierają nas finansowo.
Za wszystkie wpłaty z serca Państwu dziękuję, a jeśli ktoś chciałby dołączyć do grona patronów raportu, zapraszam na mój profil w serwisie Patronite.pl, za jego pośrednictwem najłatwiej nas wesprzeć.
Nasz adres raport Rosiaka mała Gmail.com, adres naszej strony Raport Ostatnie Świata.pl.
Adrian Bąki Krys Bawrzak w reżyserce studia Efektura zaczynamy.
Gościem raportu jest dziś profesor Bogdan Góralczyk, sinolog i Europejsta z Uniwersytetu Warszawskiego. Witam Pano.
Dzień dobry, witam.
Zanim o Macronie, o którym dziś mówi większość komentatorów, to chciałbym spytać Pana o perspektywę chińską tej wizyty.
Po co ona była prezydentowi Siedzin Pinkowi?
To jest cały cykl, cały proces.
Jeszcze przed XX zjazdem komunistycznej partii Chin w październiku ubiegłego roku. Siedzin Pink, który na tym zjeździe został koronowany na jedynowładce na nowego cesarza, wystosował cztery zaproszenia do przywódców europejskich, a mianowicie do kanclerza Niemiec, prezydenta Francji, oraz premierów Włoch i Hiszpanii.
Wyjaśnienie znaleźć można łatwo, znając dane statystyczne. Otóż jeśli dodamy do tych czterech państw Wielką Brytanię, ale ona jest poza Unię Europejską, to to jest 90% chińskich inwestycji, czy europejskich inwestycji w Chinach, i również większość handlu, a ten jest ogromny, bo jeśli chodzi o Unię Europejską, to handel z Chinami, bardzo nierównomierny, niezbalansowany, z ogromną nadwyżką eksportu chińskiego, sięga dwóch miliardów euro dziennie.
To jest powyżej 800 miliardów euro rocznie.
I w tym sensie ta zagrywka rozpoczęła się już wtedy.

Jesienią ubiegłego roku, jak pamiętamy,
pierwszy odpowiedział kanclerz Niemiec,
pojechał do Chin jako pierwszy zachodni przywódca,
zabrał ze sobą 20 ważnych swoich biznesmenów,
no i miał lecieć zresztą wtedy z makronem,
ale panowie się po naszej stronie europejskiej nie dogadali,
a teraz była cała seria wizyt,
bo tuż przed makronem był premier hiszpanii w Chinach, Pablo Sanchez,
jeszcze nie odpowiedziała pani Meloni, kiedy pojedzie,
a z makronem niby razem, ale jednak osobno była przecież
szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen.
A za chwilę przyjedzie Józef Borrell, prawda?
Szef Polityki Zagranicznej.
I również szefowa Niemieckiego MSZ-u jeszcze w najbliższych dniach
będzie w Pekinie.
Panie profesorze, wspomniał pan o tym,
że to była nie tylko wizyta makrona,
ale również przewodniczącej Komisji Europejskiej.
Sposób w jakich tych dwoje polityków zostało potraktowanych
pokazuje chyba wyraźnie, gdzie leżą priorytety chińskie
i w jaki sposób chińczycy traktują Unię Europejską
jako całość oraz konkretne kraje, takie właśnie jak Niemcy,
Francja, Hiszpanii czy Włochy.
To jest stara tradycja chińska, którą bardzo wyraźnie było widać
również w czymś, co skierowano w kierunku naszego regionu,
takiej strategii 16, chwilowo 17 plus 1.
Teraz już o niej się nie mówi, bo wiele państw,
o początki od państw bałtyckich się z tego wycofało,
że niby jest formuła ogólna,
ale rozmawia się bilateralnie ze stolicami państw,
bo wtedy łąpie, a poza tym można je rozgrywać.
I to bardzo wyraźnie było widoczne,
przy czym wizyta makrona była oficjalną wizytą państwową
z pełną oprawą protokolarną, a Chiny to konfucjanizm.
Tam jednak musi być pokaz, musi być oprawa bardzo taka,
kiedyś byśmy powiedzieli, bizantyjska pompa.
Natomiast wobec Ursuli von der Leyen
zastosowano klasyczne metody związane z wizytą o charakterze roboczym.
No i to spowodowało, że oprawa była inna,
ale jeśli chodzi o wizytę makrona, to tutaj Chińczycy
wyszli poza swój protokół dyplomatyczny,
a mianowicie podczas trzeciego dnia,
kiedy makron udał się na południe Chin do kantonu,
to wraz z nim, co jest niezwykle rzadkie, poleciał sam Xi Jinping

i tam panowie jeszcze ze sobą znowu ponad dwie godziny rozmawiali i chodzili po trawniku, żeby się zastanawiać.

I to po tym spotkaniu w kantonie dopiero wracając do Europy

Emmanuel Macron udzielił tego głośnego,

bardzo wywiadł da dziennika polityko,

który narobił takiego geostrategicznego szumu.

Dlaczego Xi Jinping tak traktuje makrona

z taką pompą, z takim zaangażowaniem?

Podobnie traktował również Ola Waszolca,

bo to są ogromni partnerzy, bardzo ważni.

Ale chyba do domu go nie zaprosił.

To nie po chińsku do domu, to trzeba dziesięciolecia budować kłamści,

czyli te relacje, to nie po chińsku.

Natomiast tu chodzi o jeden cel,

którego Chińczycy tak naprawdę nie ukrywają.

Oni zostali ogromnie zastoczeni tym,

że świat zachodni, ten Atlantycki,

połączył się w wyniku agresji rosyjskiej na Ukrainę

i teraz Chińczycy robią wszystko,

żeby te więzi transatlantyckie rozerwać.

Nie uda im się z państwami wautyckimi,

czy Europy Środkowej i Wschodniej w tym polską,

bo my jesteśmy za blisko konfliktu,

my jednak kierujemy się racjami bezpieczeństwa,

a nie logistycznymi, czy merkantylnymi,

czy ekonomicznymi, czy handlowymi.

Ale Europa Zachodnia to już patrzy na to inaczej.

No i Chiny próbują to indywidualnie

z każdą poszczególną stolicą rozgrywać,

czy im się uda. Zobaczymy, z Macronem

osiągnęli spore sukcesy, czego dowodem

ogromne zadowolenie w chińskich mediach.

No ale i Macron ugrał coś swojego przynajmniej w wymiarze

ekonomicznym, bo strategicznie to zdaje się,

że to jest katastrofa, nie tylko PR-owa,

nie tylko medialna, a mianowicie

sprzedał kilkadziesiąt ER-basów,

a łączny kontrakt podpisany w ubiegłym roku opiewa

na niebagatelną sumę, 36 miliardów euro.

Zaraz do tego dojdziemy i zaraz dojdziemy do Macrona,

nawiasem mówiąc chyba te umowy już były

podpisane i były, że tak powiem, zrealizowane

przedwizyta Macrona, ale do tego za chwilę dojdziemy.

Natomiast chciałbym ciągle pozostając przy Chinach,

wrócić do manewrów wojskowych wokół Tajwanu,
które zaczęły się niemal właściwie w momencie,
kiedy Macron wyjeżdżał czy wylatywał z Pekinu,
te manewry chyba niewiele mają wspólnego z wizytą Macrona,
za to wiele wspólnego mają z wizytami
amerykańskich polityków na Tajwanie,
czy ostatnią wizytą prezydent Tajwanu w Stanach Zjednoczonych,
a być może i to jest pytanie do Pana
również z wewnętrzną sytuacją na Tajwanie
i wyborami, które się tam zbliżają.
No właśnie, dobrze, że pan te kwestie porusza.
Macron wylatywał z Kantonu, a manewry się rozpoczęły
i znowu była blokada wyspy,
bo tak jak Europa i świat zachodni żyje
jeszcze do dziś zakończoną przecież w ubiegłym tygodniu
wizytą Macrona i pani Fondę Lejem, tak świat chiński,
a to jest bagatela półtora miliarda ludzi,
łącznie z diasporą tych chińskojęzycznych,
żył dwoma innymi wizytami,
a mianowicie pani prezydent Tajwanu,
Tsai Ing-wen, udała się do dwóch państw latynowskich,
dogwałę Mali i Belize.
To jest dwa państwa z trzynastu za ledwie,
które utrzymają stosunki dyplomatyczne z Taipei.
I w drodze zarówno tam, jak i z powrotem,
zatrzymała się w Stanach Zjednoczonych.
Najpierw w Nowym Jorku miała wystąpienie w Instytucie Hudson,
otrzymała tam nagrodę.
Okazało się potem po cichu, że rozmawiała z kongresmenami,
a jeszcze ważniejszy był powrót,
bo w Los Angeles rozmawiała z dużą delegacją
kongresmu amerykańskiego na czele,
z szefem większości republikańskiej
wizbie reprezentantów Kevin'em McCarty.
No i pamiętamy, że w ubiegłym roku,
jak poprzedniczka McCartiego
pojechała, pani Nancy Pelosi, pojechała na Tajwan,
no to mieliśmy wielkie manewry i izolacje
Tajwanu morską i lotniczą przez ponad tydzień.
Teraz ograniczono się do trzech dni,
zarówno przez to, że są te kolejne wizyty europejskie,
jak też przez inną wizytę,
która w świecie chińskim miała ogromne znaczenie symboliczne,
i chyba nie tylko. Otóż poprzednik pani CAUN

na stanowisku prezydenta Tajwanu,
tylko nie z nadania obecnie rządzącej
demokratycznej partii postępowej,
tylko głośnego przecież kiedyś
kłomiń tangu, Partii Narodowej,
pan Main Zhou udał się z 12-dniową wizytą do Chin
pełną syboli, i to była pierwsza wizyta tego rodzaju
i na tym szczęblu od podziału Chin,
od 1949 roku. Ja to czytam jednoznacznie
i myślę, że nie jestem odosobniony,
że to jest przygrywka do tego, co pan wspomniał
w swoim pytaniu, że w styczniu przyszłego roku
będą wybory na Tajwanie, tak parlamentarne,
ale w efekcie też prezydenckie.
Ostatnie wybory na Tajwanie były późno jesienią
ubiegłego roku, i tam rządząca obecnie
demokratyczna partia postępowa
przegrała tak sromotnie, że pani Tsai Wen,
która łączyła stanowiska i przewodniczącej tej partii
i prezydenta pozostawiła sobie tylko
protokolarne stanowisko prezydenckie,
a partię oddała. Chiny liczą na to,
że ta kłomiń tang może powrócić do władzy
i co więcej mają narzędzia, żeby na to wpłynąć.
Otóż z 23,5 miliona Tajwanczyków,
jakieś 2 miliony reprezentantów tej wyspy
robi prawdziwe biznesy na terenie HRL.
I to jest niewątpliwie dźwignia nacisku,
ale wybory będą bardzo ciekawe,
ponieważ kłomiń tang wyraża chęć rozmów
na temat zjednoczenia obu organizmów chińskich
podczas demokratyczna partia postępowa
absolutnie tego nie chce.
Tymczasem sądarze opinii publicznej o Tajwanie
mówią, że zaledwie parę procent
jednocyfrowe jest poparcie dla idei zjednoczenia,
więc nawet gdyby kłomiń tang wygrał,
to jeszcze będzie potem wielka rozglibka polityczna,
ale zobaczymy to, trzeba obserwować.
A czy te manewry to jest taki sygnał dla Tajwańczyków,
że słuchajcie, w kontekście tych wyborów,
jeśli będziecie głosować na demokratyczną partię postępową,
to będzie wojna.
A jeśli zagłosujecie na kłomiń tang,

to po pierwsze wojny nie będzie,
po drugie jesteśmy gotowi do dyskusji
na temat statusu konstytucyjnego Tajwanu.
Panie redaktorze, jest pan niezwykle
przeklikiwymi doświadczonym dziennikarzem,
bo dosłownie pan powtórzył słowo w słowo
wypowiedź mainciał, kiedy on wrócił do Taipei na Tajwan,
że głosując na demokratyczną partię postępującą,
głosujecie na wojnę,
głosując na kłomiń tang, głosujecie na pokój,
więc to już jest ustawiona, jak rozumiem,
kampania wyborcza,
ale jeszcze ważniejsze moim zdaniem,
patrzac z punktu widzenia Pekinu,
będzie jeszcze jedna cezura,
a mianowicie inne wybory w przyszłym roku,
te w listopadzie 2024,
czyli w Stanach Zjednoczonych,
bo jeśli by tam Trump,
no on powiedzmy, że jest w stanie oskarżenia
i będzie ciągnany po sądach,
ale Trumpiści powrócili do władzy,
no to mogą wyjść z ideą izolacji,
a wtedy wiele scenariusz i jest możliwych
i czycy na to liczą,
natomiast obecne władze w Pekinie
nie ukrywają się dziennikami osobiście,
nie ukrywa, że jego celem nadrzędnym,
celem tej przedłużonej kadencji
trzeciej czy dożywotnich rządów,
jest po prostu dokończenie
dzieła rewolucji chińskiej Maocetunga,
czyli zjednoczenia wszystkich ziem chińskich.
Putin chciał zjednoczyć wszystkie ziemie ruskie,
widzimy, co się stało.
Chińczycy są ostrożniejsi,
są bardziej wysublimowani,
to inna kultura strategiczna i polityczna.
Oni będą szukali podstępów, fortelu,
przekupstwa, zmęczenia przeciwnika,
wyczerpania, no ale jeśli nie,
no to zastosują starożytną zasadę,
że jeżeli już zabraknie konceptu
stratega, to ruszy szczęk oręza

i to może też się zdarzyć.
Wróćmy do tego korowodu polityków,
którzy przewijają się przez Pekin
i inne regiony Chin.
Za chwilę przyjeżdża do Pekin mu szef,
jak wspomnieliśmy polityki zagranicznej,
Unii Josef Borrel, także prezydent Brazylii
będzie Lula, który kreuje się na rozjemcę
w wojnie rosyjsko-ukraińskiej.
Te wizyty to są kolejne realizacje chińskiej
polityki zagranicznej, która polega na budowaniu
mniej lub bardziej oficjalnej,
mniej lub bardziej trwałej koalicji państw,
które nie chcą świata zdominowanego przez Stany Zjednoczone.
Dodałbym demokratyczny zachód, ale nie jestem pewny,
czy Macron, przypadkiem prezydent Macronie uczestniczy
również chcąc-niechcąc w tego typu koalicji,
a zatem świata zdominowanego przez Stany Zjednoczone?
No i Wiktor Orban dzisiaj
przed emisją naszej audycji
będzie Konferencja Prasowa Amerykańskiego,
ambasadora zdaje się, że tam grożą węgom sankcje,
więc tu się trochę dzieje w Europie szczególnie.
Natomiast to jest wielka gra o światowe południe,
gdzie skieruje swoje oczy.
Indonezja, Iran, Arabia Saudyjska,
cała Afryka, cała Ameryka Łacińska,
szczególnie Brazylia, Argentyna, czy Meksyk.
Ta rozgrywka się toczy na naszych oczach,
bo niewątpliwie nie mamy powrotu
do status quo ante, nie będzie powrotu
do sytuacji sprzed 24 lutego ubiegłego roku.
Jesteśmy w okresie przejściowym w międzyapocę.
Z tego wyłoni się jak po każdym wielkim konfliktcie
nowyład światowy, że mamy zawieruchę,
to widać, bo po raz pierwszy tak naprawdę
od II Wojny Światowej
w ruchu są wszystkie mocarstwa, i Rosja,
i Stany Zjednoczone, i NATO, i Iran,
i Chiny, i Indie, i Japonia, i Australia nawet.
W tym sensie to jest zupełnie coś nowego,
i jednak radoczy się o to,
czy gdzie pójdzie Światowe Południe,
które jest przyciągane,

czy to przez grupę BRICS,
czy to przez grupę G20 i G7.
Tutaj się na przykład przypadek Argentyny
jest taki spektakularny.
Natomiast jest jeszcze druga rozgrywka,
bardzo istotna, że rysują się
dwa podstawowe scenariusze tego nowego ładu,
który mógłby się wyłonić,
tylko że my rozmawiamy podczas,
gdy wojna na Ukrainie jeszcze trwa,
i nie wiemy kiedy i jak się zakończy,
więc wszystko trzeba brać w nawias.
Ale pierwszy scenariusz,
którego Chiny nie chcą,
podobnie jak kiedyś Rosja,
to jest odbudowanie duopolu bilateralizmu,
stosunków takich jak z okresu Zimnej Wojny,
czyli dwustronne zderzenie
z jednej strony obozu zachodniego, demokratycznego,
który Chiny próbują dzielić, to jest ich cel.
I z drugiej strony znowu obozu wschodniego,
tylko nie pod kuratelą Kremla tym razem,
a chińskiej siedziby władz Chunnanghai.
Chiny tego nie chcą i próbują bardzo wyraźnie,
mają tu wsparcie specyficzne ze strony New Delhi, Indii,
ja niedawno w Indiach byłem i obserwowałem to z bliska,
że oni chcą wielobiegunowego jakiegoś świata.
Oczywiście pytanie jest,
ile tych biegunów miałyby być,
bo teoretycznie bieguny są dwa, prawda?
Ale ośrodków siły może być kilka.
No i poza Waszym Ktonem i Pekinem,
kto jeszcze?
No i tutaj rozpoczyna się graczy,
to będzie Paris, London, Berlin, New Delhi,
i tak dalej, i tak dalej.
Dobrze, to porozmawiajmy trochę o Macronie.
O co Pańskim zdaniem jemu chodzi?
Czy to jest kolejna desperacka,
taka pseudonapolońska próba pozostawienia
po sobie jakiejś spuścizny politycznej?
No to jest tradycja francuska,
żeby postawić się Amerykanom,
kiedy z DeGol to robi, robi to Macron.

To jest pierwsze wyjaśnienie.

Nie jestem specjalistą od Francji,
ale widzę to wyraźnie.

Druga kwestia jest związana z tym,
że o tej strategicznej niezależności,
czy to Europy, czy Unii Europejskiej, czy nawet Francji.

Mówię od dość dawna, to nie jest coś nowego,
tylko że moment jest nieszczęśliwy,

bo jak można mówić o strategicznej niezależności,
czy suwerenności w chwili, kiedy jest wojna?

No i jeszcze przeciwstawiać się Amerykanom
w chwili, kiedy bezpieczeństwo dla kontynentu europejskiego
w trwającym, ostrym konflikcie
jest gwarantowane właśnie przez Stany Zjednoczone Ameryki,
i przez NATO.

Tutaj po prostu on nie trafił w czas,
może miał jakieś kalkulacje wewnętrzne,
bo ma ogromne, jak wiemy, kłopoty na scenie wewnętrznej,
bezustanne demonstracje związane z jego planami
redukcji w wieku emerytalnego itd.

Ta koncepcja budowania obrony Europy,
czy w ogóle roli Europy w opozycji wobec Stanów Zjednoczonych,
którą proponuję Macron, jest karkołomna
z naszego punktu widzenia, z punktu widzenia Europy Środkowej,
Wschodniej, myślę, że również Północnej,
ale dziś na przykład przewodniczący Rady Europejskiej
Charles Michel powiedział, że jest wielu liderów,
którzy myślą tak samo jak Macron, podobnie jak Macron.

Kto to może być państwem zdaniem?

Bo przecież to nie są Niemcy, Niemcy już mają chyba z tym spokój.
Myśli pan, że może, nie wiem, na moment podjechałby z Macronem
Viktor Orban, ale pewnie też niedługo.

Viktor Orban, Grecy, Śródziemno, może ci, co są niezadowoleni,
tu nie chodzi o kraje Beneluxu, czy Niemcy,
również kraje skandynawskie, no przecież wstępują do NATO,
a nie odwrotnie.

Europa niestety jest podzielona, próbują to nasi przeciwnicy,
czy rywale, czy konkurenci wykorzystywać.

I musimy mieć tę świadomość.

Natomiast tu jest gra na kilku fortepianach, na kilku płaszczyznach.
Jedna jest geostrategiczna i tu Emmanuel Macron nie jest do obrony,
nie tylko z naszego punktu widzenia.

To nie jest moment, żeby rozmawiać o naszej strategicznej
niezależności, szczególnie w stosunku do Amerykanów.

Koniec kropka, przecież najbliższym sojusznikiem.
Trudno sobie to w Polsce wyobrazić Stanów Zjednoczonych.
Jest Japonia, bo ona rozumie, co by znaczyło pokojowe,
szczególnie zjednoczenie organizmu Chin Kontynentalnych
z Tajwanem, kiedyś ten Tajwan kolonizowała i modernizowała.
To wie, więc to jest jedna płaszczyzna.
Druga jest płaszczyzna gospodarcza i handlowa.
Tu są ogromne kwestie na tapecie,
ponieważ i Niemcy, i Francja, i te kraje, które Chińczycy do siebie zapraszają,
no mają tak wiele do stracenia, a straciły przecież
nie tylko Nord Stream 1, Nord Stream 2, ale straciły rynek rosyjski.
Więc nie mogą sobie w tej chwili pozwolić na stracenie rynku chińskiego.
To byłoby z punktu widzenia biznesu francuskiego,
czy niemieckiego, po prostu samobójstwo.
To będzie procesu rozłożony na lata i nie wiadomo, jak się zakończy.
No i do tego dochodzi ten właśnie wielobiegu nowość, ten multipolaryzm,
bo inne państwa, nie tylko Chiny, włączają się,
a to Indie, a to mamy Teheran, a to Arabię Saudyjską.
To jest wszystko w grze, to jest świat niezwykle ciekawy,
ale bardzo trudny w tej chwili do zdefiniowania,
bo nie mamy pierwszego warunku do układania się jakiegokolwiek,
a mianowicie zakończenia otwartej wojny na Ukrainie.
Panie profesorze, a może my się za bardzo ekscytujemy takimi wypowiedziami,
to znaczy może to naprawdę służy wyłącznie popisowi retorycznemu.
Departament stanu bardzo łagodnie ocenił tę wypowiedź Macrona.
Rzecznik powiedział stanowiska USA i europejskich sojuszników,
co do chińskich wyzwania są bardzo zbliżone.
Biały Dom podkreśla doskonałą współpracę i koordynację z Francją.
Nie ma żadnej zmiany w polityce Francjani sygnałów,
że taka zmiana mogłaby nastąpić.
Francja nadal dostarcza broń Ukrainie.
Nie ma, nie wiem, sygnałów z klasy politycznej,
z tego mainstreamu francuskiego, które by sugerowały,
że tu będzie jakaś Volta, jeśli chodzi o Ukrainę.
Może za mocno się tym ekscytujemy.
W Polsce niewątpliwie tak przeoczono jeden fakt,
że Macron tuż przed wylotem do Pekinu i do Chin
rozmawiał telefonicznie z Joe Bidenem.
Podczas wyursu La Fondelle Leyen przed wylotem do Pekinu
rozmawiała z Wołodymyrem Żełęskim.
Oboje, jeśli chodzi o Ukrainę, nie ugrali tego,
co sobie zakładali, że Chiny będą rozjemcą.
Chiny jeszcze najwyraźniej nie dojrzały.
One w mojej interpretacji po prostu czekają na rozstrzygnięcie na frontach,

bo spodziewamy się i jakiejś ofensywy wiosennej rosyjskiej i jeszcze bardziej spodziewamy się kontrowersywy ukraińskiej. W tym sensie Chiny zwlekają i tutaj politycy europejscy tego, co chcieli i sobie założyli, nie ugrali. Natomiast konsultacje między Paryżem a Waszyngtonem były i jeśli jest takie, a nie inne stanowisko Waszyngtonu, to dobrze, tym niemniej, oprawa medialna i tak ogromne echo w świecie zachodnim, jaka wywołały wypowiedzi Macrona, nie są sprzyjające, bo sprzyjają drugiej stronie, a nie naszej. No jeszcze do tego dodajmy, że również Rosja nie ugrała nic u Chin, prawda? Kiedy mieliśmy wizytę Xi Jinpinga? Władimir Putin ugrał dlatego, że Xi Jinping przyjechał tuż po tym, kiedy międzynarodowy trybunał na obchodach karny wysłał za Władimirem Putinem list gończy. Jeśli przyjeżdża druga osoba, drugi i najsilniejszy polityk na świecie do niego, no to go dyplomatycznie podbudowuje, a że go potem sprowadził do roli Unii Partnera, no to już jest inna sprawa. No właśnie, ale ta inna sprawa chyba ma znaczenie, no bo jeżeli stały przedstawiciel Chin przy Unii Europejskiej mówi po decyzji Putina o rozmieszczeniu broni jądrowej na Białorusi, że Chiny, z tego, co on mówi, wynika, że Chiny nie popierają inwazji na Ukrainę, nie udzielają Moskwie pomocy wojskowej, nie uznają aneksji terytoriów ukraińskich, no to w zasadzie co obu grał Putin? Czy Chiny nie uznają rosyjskiej agresji i terytoriów? To nie jest dla mnie jasne, one wystosowały, przecież opublikowały w rocznicę wybuchu agresji swój dwunastopunktowy plan pokojowy. I tam jest mowa ciągle o prawie międzynarodowym i osuwerenności państw. Integralności terytorialnej tylko nie jest wyjaśnione czy w rozumieniu rosyjskim, czy w rozumieniu ukraińskim, bo w rozumieniu ukraińskim jest z kolei dziesięciopunktowy plan Wołody Miera Żenewskiego, który zaczyna się od punktu pierwszego. Terytoria zajęte przez Rosję muszą być oddane, muszą być odzyskane, a rosyjskie z kolei interpretacja może być, że Krym i Donbas należą do nas. I Chińczycy tego nie wyjaśnili, tego nie mamy co do tego jasności. Natomiast jedną rzecz możemy Chiny pochwalić chociaż raz. Mianowicie one konsekwentnie tak było po wizycie Szolca, tak było po pierwszym spotkaniu po pandemii, na bali w ubiegłym roku w listopadzie, Xi Jinpinga z Joe Bidenem. I tak teraz jest po spotkaniach pani Ursuli von der Leyen i Emanuela Macrona.

Oni się sprzeciwiają kategorycznie użyciu broni atomowej, broni jądrowej, czy niekonwencjonalnej.
I to jest, mówiąc językiem klasyka, niewątpliwy plus dodatni dla nas wszystkich.
Wielka gra Chin trwa. Nie możemy wszystkiego wiedzieć.
Nie możemy wiedzieć co oznaczają poszczególne punkty w planie pokojowym, bo to się pewnie będzie zmieniało w trakcie tego, jak będzie rozwijała się sytuacja również na wojnie.
Bardzo panu dziękuję, prof. Bogdan Guralczyk, sinolog i Europejsta z Uniwersytetu Warszawskiego był gościem raportu na dziś.
Dziękuję bardzo.
Dziękuję.
I to już prawie wszystko.
W tym wydaniu raportu na dziś zapraszam w sobotę na raport o stanie świata.
I dziękuję państwu jeszcze raz za to, że z nami jesteście.
Raport o stanie świata od marca 2020 roku rozwija się dzięki państwa zaangażowaniu i szczotrości.
To dzięki wam możemy opowiadać o świecie przy pomocy dźwięków.
Dzięki wam ten program jest przygotowywany w profesjonalny sposób z zachowaniem najwyższej jakości, bo na nią właśnie zasługują słuchacze raportu o stanie świata.
Z serca dziękuję wszystkim państwu za wpłaty.
Wasza chojność jest dla mnie ogromnym zobowiązaniem.
Zbiórka na patronite.pl ciągle trwa.
Zachęcam do udziału.
Najchojniejsi patroni raportu o stanie świata to budujemy hale Six Construction, firma Ampio Smart Home.
Aureus, leasing, kredyt, ubezpieczenia, księgowość.
Sprawdź nas na www.aureus.pl.
Hotel Bania Termaliski w Białce Tatrzańskiej oferujący pakiety pobytowe z termami w cenie.
Mikoż Barczewski 2005 Global, firma doradcza Credo.
Galmed, polskie pompy ciepła.
Gdzie polek.pl
Wyszukiwarka leków w aptekach stacjonarnych i internetowych.
KR Group, firma outsourcingowa www.krgroup.pl
Razem w przeszłość.
Polsko-Japońska Akademia Technik Komputerowych
Warszawa Gdańsk Bytom.
Michał Małkiewicz
Northmaster, marka Łodzi Motorowych z Polski.
www.northmaster.pl
Firma Software Mill od zawsze zdalni programują dla całego świata.
Dom wydawniczy Muza, bo świat nie jest nam obojętny.
Pure Play, transparentna agencja mediowa Digital

i doradca w budowaniu kompetencji in-house.
Uber, myślimy globalnie, działamy lokalnie.
Universal Music Publishing, bank muzyki licencyjnej,
muzyka do oprawy, podcastów, gier, filmów.
www.universalproductionmusic.com
Agnieszka i Sławek Zawadzcy, a także
Budros, pompy ciepła.
Gruntowe pompy ciepła dla budynków przemysłowych i wielorodzinnych.
Kompleksowa obsługa.
Liceum Błęńskiej Gdańsk-Kowale
Przemysłana edukacja w dobrym miejscu.
Piotr Bohnia, Michał Boyko, CIO.net
and Digital Excellence.
Łączymy ludzi i idee.
Grupa Brokerska CRB
Ubezpieczenie należności dla twojej firmy.
Bezpłatne porównanie ofert. www.grupacerb.pl
GUNA Language Services
Biórot umaczeń do zadań specjalnych.
www.duna.biz
Flexi Project
Kompleksowy i intuicyjny system do zarządzania projektami
i portfelami projektów.
JMP
Z miłości do sportu, z najlepszych tkanin
w sercu pod hala szyjemy dla was porządną odzież.
Palarnia Kawy La Caffo z Augustowa
LSB Data
Dedykowane aplikacje internetowe dla biznesu.
Masz pomysł, zrealizujemy go.
[LSB Data.com](http://LSBData.com)
Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydawca książek serii Krótkie wprowadzenie.
Wszystko, co trzeba wiedzieć.
Leszek Małecki
Aplikacja Moja Gazetka
Polska proekologiczna aplikacja zakupowa
z gazetkami promocyjnymi i nie tylko.
Moja Gazetka.
Kupuj mądrze.
Firma Prosper z sosnowca, hurtownia elektroenergetyczna
i właściciel marki czystus.
Drukarnia cyfrowa totem.com.pl
Dla nas książka zasługuje na najwyższą jakość.

Fundacja Wasowskich, opiekująca się z puścizną
Jerzego Wasowskiego i wydawca książek Grzegorza Wasowskiego.
Szczegóły na wasowscy.com
Michał Wierzbowski
Wayman o programowanie wspomagające firmy inżynieryjne
w zarządzaniu projektami
stworzone przez polskich inżynierów
dla sektora projektowego.
www.waymansoftware.
Sławomir Zając
Dziękuję bardzo.
To dzięki państwu.
Mamy raport o stanie świata.